

Jesteśmy mimo wszystko

Stróżami naszych braci (...)

Musimy zatem wiedzieć

Policzyć dokładnie

Zawołać po imieniu

Opatrzeć na drogę (...)

Zbigniew Herbert, „Pan Cogito o potrzebie ścisłości”

To jeden z ostatnich transportów. Do wywiezienia pozostały już tylko nieliczne grupy dzieci i dorosłych. Ich lekarz, doktor Bednarz, z przyczepy ciężarówki ostatni raz spogląda na opustoszały szpital, który uwolnił z okalających go murów, aby mógł stać się gościnnym domem. Szybko jednak jego wzrok wraca na przerażone twarze pacjentów. Tylko dzieci są spokojne - myślą, że jadą na wycieczkę. Doktor koi swój ból w ich oczach, odnajdując w nich wciąż nieugiętą wiarę w człowieka i człowieczeństwo.

Joachim von Avensleben z Ostromecka został aresztowany i przewieziony do Dachau. Skierował go tam jego starszy syn – Albrecht Werner Avensleben – zajadły hitlerowiec. Stary Hrabia był lojalnym obywatelem polskim, uczciwym ziemianinem a jego młodszy syn Ludolf z serca i duszy Polakiem, przed wojną aktywnym członkiem polskich organizacji patriotycznych takich jak Strzelec czy Astoria, aby później na ochotnika wstąpić do Armii generała Andersa. Ojciec przeżył obóz koncentracyjny i wojnę, ale nigdy już nie wrócił do Ostromecka, młodszy syn Ludolf odwiedził je dopiero w 1990 roku. Starszego – Albrechta - polski sąd osądził i zaocznie skazał na karę śmierci za zbrodnie wojenne. W samym tylko Ostromecku osobiście zamordował 60 sąsiadów. W RFN dożył sędziwego wieku. Jak wielu innych oprawców w Argentynie, Chile, RPA...

To niewielki fragment kroniki Zbrodni Pomorskiej.

Szanowni Państwo,

Odtąd to miejsce, spoglądające na toruńską starówkę, staje się miejscem Pamięci o zamordowanych, bezbronnych tysiącach mieszkańców dawnego województwa pomorskiego. Naszych przodków. Jesteśmy im dłużni tę zbiorową pamięć. Wszystkich bowiem skazano na śmierć na podstawie jednego oskarżenia: Za to że tu na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach, Kaszubach, Krajnie i Pałukach, Ziemi Kociewskiej, Borowiackiej i Michałowskiej, Ziemi Chełmińskiej i Dobrzyńskiej jak my byli Polakami i swojej Ojczyźnie służyli. Nie ma miejsca, nie ma rodziny na naszej ziemi, które ominęła by hekatomba niemieckiej okupacji - barbarzyństwo faszystowskiej ideologii, nienawiść i zdrada sąsiadów. Boli do dziś pamięć o przeszło 30 tysiącach pomordowanych, boli nie tylko rodziny, sąsiadów. Według list proskrypcyjnych, sporządzonych jeszcze przed wojną przez Selbstschutz Westpreussen, poszli kolejno na śmierć. Wyrwani ze swych domów, kościołów i synagog, zakładów pracy, biur, gospodarstw, szkół i szpitali zawleczeni do pobliskich lasów, żwirowni i jarów na śmierć. Dziś pytamy dlaczego? Dlaczego za naszą wolność i niepodległość przyszło płacić tak wielką cenę poprzednim pokoleniom? Dlaczego nie dane im było doczekać szczęśliwej starości wśród dzieci i wnuków?

Gromadzimy się wokół szczególnej krypty, w której złożymy garści ziemi z 412 miejsc, gdzie dokonano egzekucji, mordując i zasypując ludzi w bezimiennych, zbiorowych mogiłach a pod koniec wojny, dla zatarcia dowodów zbrodni, dodatkowo bezczeszczonych i palonych. Niewielu rodzinom udało się zidentyfikować i ponownie pochować swoich bliskich. Dlatego tu, w jednej krypcie, harcerze złożą ziemię, która odtąd będzie miejscem pamięci, symbolizującym zbiorową mogiłę wszystkich pomordowanych.

Artysta, Zbigniew Mikielwicz, nadał szczególną formę swojemu dziełu. Osadził je w parku, wśród zieleni i drzew, kiedyś jedynych świadków zbrodni, dziś symbolu życia. Park jest zatem przyjaznym miejscem, zachęcającym do zadumy nad naszymi losami, ale również do refleksji nad naszą przyszłością, otwartą przestrzenią dla spacerujących z dziećmi rodzin, spotkań młodzieży i dorosłych. Jednak centralne miejsce zajmuje, przerażająca w swej wymowie, pozbawiona życia przestrzeń „spalonej ziemi”, która otacza zalany ołowiem ludzkiej bezduszości, rozdarty na cztery części Dom. Nasz Dom. Prowadzi do niego, nagle urywająca się droga – droga tysięcy pomordowanych. Krypta wyrasta z martwej ziemi, ale przykrywa ją znak nadziei, z którym odchodzili z tego świata: znak krzyża.

Szanowni Państwo, Pomnik i Park Pamięci powstał dzięki inicjatywie i zaangażowaniu wielu. Przede wszystkim jest odpowiedzią na prośby najbliższych pomordowanych. W Klamrach pod Chełmem, po mszy świętej spotkałem Panią, której ojciec został zamordowany w 1939 roku. Powiedziała: „to będzie moje miejsce, w jakimś sensie grób taty, wiem że tego prawdziwego już nigdy nie odwiedzę, bo nawet nie wiem na pewno, że jego prochy spoczywają tu w Klamrach. W Toruniu, któraś z tych grudek ziemi na pewno pochodzi z miejsca gdzie na zawsze pozostał mój ojciec.”

Szanowni Państwo.

Trudno mi będzie podziękować wszystkim zaangażowanym na rzecz budowy Pomnika. Nie mogę nie wspomnieć jednak, choć o niektórych.

Za chwilę zostanie odczytany list, skierowany do nas przez Prezydenta Polski. Chcę wyrazić wdzięczność Panu Prezydentowi Andrzejowi Dudzie, również za przyznanie dzisiejszej uroczystości Jego, Narodowego Patronatu, nadawanego w Stulecie Odzyskania Niepodległości.

Dziękuję że jest z nami Pan Minister Krzysztof Ardanowski – Minister Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, który jeszcze jako poseł angażował się w oddanie hołdu pomordowanym w okolicy Torunia żydówkom.

Dziękujemy również za skierowane do nas słowa przez Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Pana Marka Kuchcińskiego, w którym czytamy między innymi :” Przeszłość, nawet ta najtragiczniejsza, jest źródłem narodowej tożsamości...Nie mogąc wraz z Państwem uczestniczyć w uroczystości, pochylam głowę na znak hołdu dla męczeństwa dziesiątków tysięcy mieszkańców przedwojennego województwa pomorskiego – zamordowanych w pierwszych dniach II wojny światowej jedynie za to że byli Polakami”. Równie ważne słowa skierował do nas w swoim liście Premier Rządu – Pan Mateusz Morawiecki. Dziękuję za nadesłany list przez Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Panią Elżbietę Rafalską i Minister Edukacji Narodowej Panią Annę Zalewską. Otrzymaliśmy również list od Prezesa IPN – pana Jarosława Szarka.

Dziękuję obecnym dziś z nami parlamentarzystom, Panu Wojewodzie Mikołajowi Bogdanowiczowi również za włączenie się w prace Komitetu Budowy Pomnika.

Dziękuję Panu Zbigniewowi Mikielwiczowi wraz z jego współpracownikami, autorowi pomnika, który spośród swych licznych wybitnych dzieł, to uznaje za najważniejsze. Dziękuję firmom wykonawczym:

Piotra Bonieckiego z Panem Zbigniewem Kubackim, Przedsiębiorstwu DROKOL, firmie Marka Basy, Jana Gwizdały. Szczególne podziękowanie kieruję do Firmy Budimex, która ufundowała i położyła pod pomnik fundament. Dziękuję Panu Kędzierskiemu za piękną kapliczkę. Dziękuję moim współpracownikom: Jarosławowi Wierskiemu, Maciejowi Czepielowi, Pawłowi Wietrzykowskiemu, Łukaszowi Walkuszowi, Jarosławowi Malejce, Piotrowi Głębockiemu, Pawłowi Pietruszewskiemu, Jerzemu Nowakowskiemu, Stanisławowi Woźniakowi, Andrzejowi Brukowi, Łukaszowi Stawarczykowi, Tomaszowi Zimmermannowi. Od tygodni, codziennie obecni w Parku, piękna zieleń i to co pod ziemią to ich praca. Dziękuję również Edycie Maciei z jej zespołem, Marcinowi Swacynie, Beacie Sawińskiej z całym zespołem, Jerzemu Grochowskiemu, Pawłowi Bonieckiemu, Beacie Krzemińskiej z biurem prasowym, Markowi Smoczykowi, Pawłowi Adamczykowi, Eugeniuszowi Lali, Tomaszowi Gręźlickiemu, Grzegorzowi Borkowi, pracownikom Kancelarii Sejmiku i wielu innym pracownikom Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, ale również Urzędu w Gdańsku.

Jestem bardzo wdzięczny dziennikarzom i ich redakcjom za wielki wkład w propagowanie idei budowy Pomnika. Dziękuję dziś obecnym chórzystom z Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego z Bydgoszczy i artystom Filharmonii Pomorskiej z Bydgoszczy z Panem Dyrektorem Maciejem Puto na czele i obsłudze technicznej za muzyczną oprawę dzisiejszej ceremonii. Dziękuję Mistrzowi Krzysztofowi Pendereckiemu za *Lacrimosę* specjalnie skomponowaną na dzisiejszą uroczystość. Nie mogło zabraknąć podczas dzisiejszej uroczystości Zespołu Pieśni i Tańca „Ziemia Bydgoska” – jak zwykle można zawsze polegać. Dziękuję. Dziękuję naszym pszczelarzom za znicz pokoju, kwiaciarni Tanga, służbom porządkowym, policji, straży miejskiej, druhom z OSP i PSP, wszystkim oficerom, podoficerom i żołnierzom Wojska Polskiego, szczególnie z Garnizonu Toruń z jego Dowódcą Pułkownikiem Dariuszem Adamczykiem na czele za honorową oprawę, żołnierzom i oficerom ze Stowarzyszenia Artylerzystów Polskich. W tym miejscu chcę podziękować Ministerstwu Obrony Narodowej za życzliwość i wszelką pomoc. Dziękuję Stowarzyszeniu Represjonowanych Przez III Rzeszę z jego Przewodniczącą Anną Kretschman Wszystkim delegacjom, pocztom sztandarowym, przedstawicielom stowarzyszeń i organizacji kombatanckich, historyczno-patriotycznych, instytucji, szkół, uczelni, przybyłych z województwa pomorskiego i kujawsko-pomorskiego, całego kraju i zagranicy. Dziękuję za obecność żołnierzom Armii Amerykańskiej (*welcome ouers allied soldiers from US Army*), szczególnie gorąco witam licznie przybyłych Kaszubów, członków Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego z Prezesem prof. Edmundem Wittbrodtem, witam Kociewiaków i Borowiaków. Dziękuję za obecność przedstawicielom ambasad i konsulatów wielu państw. Szczególnie dziękuję za obecność konsulowi Republiki Federalnej Niemiec w Polsce Panu Reinhartowi Giesen.

Szczególnie gorąco!

Dziękuję naszym sąsiadom i przyjaciołom z samorządu województwa Pomorskiego. Panu Marszałkowi Mieczysławowi Strukowi i Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Pomorskiego Panu Janowi Kleinszmitowi wraz z obecnymi dziś wśród nas radnymi. Dziękuję za obecność, wspólną inicjatywę, współpracę i współprzewodniczenie pracy Komitetu Budowy Pomnika tu w Toruniu. Także za zaangażowanie finansowe. Inicjatorami budowy Pomnika Wspólnej Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej był już przed laty Związek Przyjaciół Pomorza z Panem Romanem Knitterem na czele - wielkim orędownikiem pamięci i chwały polskiego Pomorza. Dziękuję, że uznaliście Toruń, jako stolicę przedwojennego Pomorza, najważniejszym miejscem dla upamiętnienia wszystkich ofiar Zbrodni Pomorskiej z 1939 roku.

Nie do przecenienia w tym dziele jest rola Instytutu Pamięci Narodowej. A szczególnie obecni wśród nas prof. Wojciech Polak – Przewodniczący Kolegium IPN, profesor Mirosław Golon – Dyrektor Oddziału Gdańskiego, , Edyta Cisewska – naczelnik Delegatury w Bydgoszczy, dr Tomasz Ceren, dr Izabela Mazanowska i inni współpracownicy – bezpośrednio badający historię Zbrodni Pomorskiej,

autorzy nowego pojęcia historycznego – Zbrodni Pomorskiej. W badanie tej historii włączyli się również historycy i pasjonaci historii, szczególnie nauczyciele, grupy rekonstrukcyjne i pracownicy wydziałów Historycznych, szczególnie UMK – z Panem prof. Waldemarem Rodzyńskim na czele. Ogrom pracy i determinacja tych ludzi dziś stawia w nowym świetle, te często już zapomniane, dramatyczne wydarzenia a także popularyzują i przybliżają je współczesnym, szczególnie młodemu pokoleniu, wnosząc wkład w budowanie naszej tożsamości narodowej i regionalnej. Dziękuję im również za wielki wkład edytorski a IPN również finansowy.

Chcę podziękować za zaangażowanie w duchu ekumenicznym kościołom i wspólnotom religijnym. Ewangelicko-augsburskiemu z księdzem proboszczem Michałem Walukiewiczem, prawosławnemu z Dziekanem Mikołajem Hajduczeniem. Pomnik w tym miejscu nie powstałby bez udziału ks. Biskupa Andrzeja Suskiego a potem ks. Biskupa Wiesława Śmigła - pierwszego ordynariusza Diecezji Toruńskiej i jego obecnego następcy. Dziękuję za wszystko, a przede wszystkim wsparcie duchowe i dzielenie się Waszą mądrością. Także za dzisiejszą wspaniałą oprawę liturgiczną w Katedrze i głos Tuba Dei - szczególnie księdzu proboszczowi Markowi Rumińskiemu. Dziękuję wszystkim prezbiterom i całej służbie liturgicznej. Dziękuję Gnieźnieńskiej i Gdańskiej Kurii Metropolitalnej, Diecezji Pelplińskiej, Bydgoskiej, Włocławskiej i Płockiej. Wszystkim księżom i parafiom za przygotowanie duchowe do dzisiejszej uroczystości, za ogłoszenia parafialne, ale szczególnie za codzienną pamięć modlitewną i troskę nad miejscami straceń. Dziękuję za przychyłność Michaelowi Schudrichowi i całej polskiej wspólnotie żydowskiej, dziś jednak nieobecnych ze względu na trwający Szabat.

Park z Pomnikiem Pamięci nie powstał by bez udziału miasta Torunia, które bezpłatnie przekazało na ten cel blisko hektarowa działkę. Szczególnie dziękuję prezydentowi miasta Panu Michałowi Zaleskiemu, za możliwość wyboru tego miejsca spośród wielu wskazanych, jego współpracownikom w Urzędzie i wszystkim służbom miejskim za ogromne wsparcie. Dziękuję radnym Rady Miasta, którzy zaakceptowali ideę lokacji Pomnika w Toruniu i podjęli jedomyślnie w tej sprawie stosowne uchwały.

W końcu Moje słowa wdzięczności kieruję w stronę pana Ryszarda Bobera przewodniczącego Sejmiku Województwa kujawsko-pomorskiego oraz wszystkich radnych. Za wszelką przychyłność i wsparcie dla budowy Pomnika. I za wasze zrozumienie i nadanie dzisiejszemu wydarzeniu wielkiego znaczenia dla budowy tożsamości naszego województwa.

Wspaniale swe przyrzeczenie służby ojczyźnie wypełnili harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej Chorągwi dwóch Województw Kujawsko Pomorskiej i Pomorskiej. Są tu z nami w liczbie 1400 harcerek i harcerzy, prowadzą zbiórkę publiczną na rzecz budowy pomnika, z najwyższą godnością i odpowiedzialnością z 412 miejsc obu województw pobrali ziemię i ją tu przywieźli. Dziękuję za to na ręce ich Komendantom: ZHP Kujawsko-Pomorskiej Chorągwi – harcmistrzowi Jerzemu Gębarze, Pomorskiej: harcmistrzowi Arturowi Glebko, i harcmistrzynie Kindze Zielińskiej Komendantowi Okręgu Kujawsko-Pomorskiego ZHR.

Dziękuję wszystkim samorządowcom z Pomorza i Kujaw, którzy poprzez przedstawicieli konwentów wójtów, burmistrzów i starostów włączyli się w prace Komitetu Budowy, a także poprzez stosowne uchwały wielu rad udzielając również wsparcia finansowego. Dziękuję członkom Komitetu Budowy Jackowi Brygmanowi przewodniczącemu Konwentu Wójtów, Romanowi Kłosińskiemu Przewodniczącemu Konwentu Starostów i Stanisławowi Gliszczyńskiemu Przewodniczącemu Konwentu Burmistrzów województwa Kujawsko-pomorskiego.

Na końcu, ale najgoręcej dziękuję Panu Janowi Wyrowińskiemu, który jako wicemarszałek Senatu wspólnie z IPN organizując wystawę poświęconą Zbrodni Pomorskiej w Senacie, nadał nowy bieg idei budowy pomnika, angażując się w jej realizację z ogromną pasją i oddaniem.

Dziękuję Opatrzności Bożej za dzisiejsze spotkanie, również za tę piękną pogodę - polską złotą jesień. Raz jeszcze darczyńcom za wszelkie zaangażowanie i życzliwość, czyniąc z tej kamiennej formy żywy Pomnik naszej pamięci i nadziei. Dlatego pragnę pozostawić nas wszystkich z przesłaniem, zaczerpniętym z deklaracji, z pierwszej strony od dziś wyłożonej Księgi Pamięci, autorstwa Wojciecha Polaka:

„Ofiara krwi obywateli polskich zamordowanych na Pomorzu i Kujawach jest także wołaniem o pokój pomiędzy ludźmi, pomiędzy narodami i państwami. Tylko w warunkach pokojowej egzystencji ludzie oraz społeczności mogą rozwijać się we wszystkich najszlachetniejszych wymiarach, dążąc do klasycznej triady – Dobra, Prawdy i Piękna.”